

Spółdzielnie i zakłady mleczarskie zrzeszone w Polskiej Izbie Mleka pracują na maksymalnych obrotach

Duże zapotrzebowanie na produkty mleczarskie

Po gigantycznej fali zakupów, kiedy to Polacy masowo ruszyli do sklepów firmy mleczarskie zrzeszone w Polskiej Izbie Mleka obserwują zwiększone zapotrzebowanie ze strony handlowców.



Z półek sklepowych zniknęło w ciągu dwóch dni dosłownie wszystko, ale cały czas uspokajamy konsumentów, że produktów mleczarskich nie zabraknie, ponieważ firmy przetwórcze na bieżąco realizują zamówienia – uspokaja Agnieszka

Maliszewska, Dyrektor Polskiej Izby Mleka. – Ale kupujemy z głową, nie ma sensu zapychać lodówek zapasami na kilka tygodni, bo to z czym możemy mieć problem, to gigantyczne marnowanie żywności.

Rzeczywiście widzimy większe zapotrzebowanie na nasze sery ze strony sieci handlowych i sklepów – mówi Edward Bajko, prezes SM Spomlek specjalizującej się w produkcji serów.

Jego zdaniem takie gromadzenie żywności jest irracjonalne. Robienie zapasów miałyby sens, gdyby ludzie zrobili zakupy na miesiąc czy dwa i w tym czasie w ogóle nie wychodzili z domów. A teraz raczej chodzi o to, że konsumenci obawiają się, iż zostaną zamknięte sklepy albo że zabraknie towaru.

– My pracujemy normalnie, produkujemy tyle co zawsze, realizujemy zamówienia – podkreśla Edward

Bajko. – Więcej sera nie możemy wyprodukować ze względu na określoną ilość surowca i możliwości produkcyjne. Nie mamy zapasów, które moglibyśmy uruchomić, produkujemy na bieżąco, utrzymujemy tylko tzw. zapas logistyczny.

Jego zdaniem na razie ciągłość dostaw nie jest zagrożona. A jeśliby się okazało, że zamówienia przekroczą możliwości produkcyjne, trzeba będzie ograniczyć wielkość dostaw.

Do takiej sytuacji doszło już w OSM Piątnica.

– Mimo, że produkcja idzie pełną parą, nie jesteśmy w stanie zrealizować wszystkich zamówień – mówi Zbigniew Kalinowski, prezes OSM Piątnica.

Tłumaczy, że wzrost zapotrzebowania na produkty mleczne z Piątnicy jest bardzo duży. Dotyczy to wszystkich wyrobów piątnickiej spółdzielni, nawet tych z kilkutygodniowym okresem ważności.

– Teraz zamówienia ze strony sieci handlowych są bardzo duże – dodaje Iwona Grzybowska, prezes OSM Łowicz. – Najbardziej wzrosło zapotrzebowanie na mleko, śmietanki, śmietany, sery i twarogi. Produkcja odbywa się na bieżąco, gorzej jest z wywiezieniem towaru.

Tłumaczy, że samochody dowożące towar muszą czekać na rozładunek.

Jak zauważa, obecna sytuacja nie jest komfortowa dla firm z branży mleczarskiej. Teraz zapotrzebowanie jest ogromne, ale mleczarnie nie mogą zwiększyć produkcji, bo mają określone moce przerobowe. Później natomiast należy spodziewać się zastoju, bo ludzie w końcu zaczną konsumować zapasy, a surowiec dostarczony do zakładu trzeba będzie przerobić.



Twitter PIM: <https://twitter.com/PolskaIzbaMleka>



Facebook PIM: <https://www.facebook.com/PolskaIzbaMleka>



Strona Polskiej Izby Mleka: <http://www.izbamleka.pl>

Agnieszka MALISZEWSKA, dyrektor PIM, wystosowała pismo do Ministra Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej



Agnieszka MALISZEWSKA, dyrektor PIM, zwróciła się do Ministra Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o pilną interwencję u armatorów obsługujących transport morski za pośrednictwem polskich portów.

W następstwie kryzysu wywołanego pandemią koronawirusa w Chinach, firmy z branży mleczarskiej oraz inne z branży spożywczej już od stycznia 2020 roku zmagają się z narastającymi problemami dotyczącymi eksportu drogą morską z portów polskich, głównie z Gdyni i Gdańska. – pisze w piśmie Agnieszka Maliszewska, dyrektor Biura Polskiej Izby Mleka.

Prosimy Pana Ministra o skuteczną pomoc resortu za pośrednictwem zarządów portów oraz bezpośrednio w rozmowach z armatorami stosującymi nieuczciwe praktyki demolujące polski eksport. Nasi eksporterzy czy producenci nie są w stanie sami powstrzymać wzrostu stawek frachtowych dyktowanych przez potężnych przewoźników. – czytamy dalej w liście do Ministra.

[ZOBACZ SKAN PISMA](#)

Największe polskie organizacje sektora rolno - spożywczego skierowały pismo do Ministra Zdrowia ws. zapewnienia testów na obecność koronawirusa COVID-19

18 marca 2020 kilka największych polskich organizacji sektora rolno - spożywczego skierowało pismo do Pana Prof. Łukasza Szumowskiego ws. zapewnienia testów na obecność koronawirusa COVID-19 w przypadku pojawienia się zachorowania w zakładach przetwórstwa spożywczego.

Pismo podpisały następujące organizacje: Związek Polskie Mięso, Polskie Zrzeszenie Producentów Bydła Mięsnego, Polska Federacja Producentów Żywności, Związek Pracodawców, Związek Polskich Przetwórców Mleka, Unia Producentów i Pracodawców Przemysłu Mięsnego oraz Polska Izba Mleka. Musimy prowadzić działania, które pomogą naszym przetwórcom i rolnikom przetrwać ten trudny czas i zapewnić ciągłość pracy z zakładach produkujących żywność.

[ZOBACZ SKAN PISMA](#)

Wydawca: Polska Izba Mleka



Polska Izba Mleka to największa i najprężniej działająca organizacja branży mleczarskiej w Polsce. Głównym profilem działalności Polskiej Izby Mleka jest wspieranie oraz promocja polskiej branży mleczarskiej w Polsce i za granicą.

Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść, formę i styl artykułów. Przedstawione materiały mają charakter wyłącznie informacyjny.



Twitter PIM: <https://twitter.com/PolskaIzbaMleka>



Facebook PIM: <https://www.facebook.com/PolskaIzbaMleka>



Strona Polskiej Izby Mleka: <http://www.izbamleka.pl>